

A. *Widzowska* „**Strażnicy przyrody**”.

Kuku, kuku! – echo niesie.

To kukułkę słysząc w lesie.

– Kuku, czekam! Kuku, dzieci!

Czy sprzątniecie swoje śmieci?

Płaczą sarny i jeżyki:

– Ach! Zamienią las w śmietniki!

Rudy lisek wyszedł z norki.

– Dzieci to są mądre stworki.

O! Zbierają już butelki

i zakrętki, i papierki.

Wiedzą, że ze szkiełka w lesie

straszny pożar się rozniesie!

Hyc! Wyskoczył zając Kicek.

– Chcecie poznać tajemnicę?

Każdy maluch las szanuje

i porządku w nim pilnuje.

Wie, że drzewo i roślina

oczyszczają dym z komina.

– Prawda – szepnął wilczek młody.

– Dzieci bronią swej przyrody.

Nikt nie goni nas z patykiem

i nie płoszy zwierząt krzykiem.

Po mrowiskach też nie skaczą.

Przecież wtedy mrówki płaczą!

Odezwała się sarenka:

– Pamiętaj o ziarenkach,

w zimie dokarmiają ptaki.

Lubią nas te przedszkolaki!

Cieszymy się więc do rozpuku

i śpiewajmy: Kuku, kuku!